

TA STRONA UŻYWA COOKIE. Dowiedz się więcej o celu ich używania i zmianie ustawień cookie w przeglądarce. Korzystając ze strony wyrażasz zgodę na używanie cookie, zgodnie z aktualnymi ustawieniami przeglądarki.

[zamknij](#)

MAGAZYN POLSKIEJ GRUPY FARMACEUTYCZNEJ PGF

bez recepty

[Aktualności](#) [Styl życia](#) [Uroda](#) [Zdrowie](#) [Poradnik](#) [Wizyta w aptece](#)

[Bieżący numer](#)[Archiwum](#)[Kontakt](#)[RSS](#)

Krynica Nitribittów

Krzysztof Chrzanowski, Nawrot Aldona

Krynica Zdrój to jedno z najbardziej znanych polskich uzdrowisk i perła turystyczna Beskidu Sądeckiego. Kto tu raz przybędzie, ten na pewno będzie wracał. A może nawet zostanie na stałe, tak jak aptekarski ród Nitribittów.

Magnezem, który od dwustu lat przyciąga ludzi do Krynicy jest tutejszy klimat i wody mineralne o właściwościach leczniczych. Klimat uzdrowiska, z dużą ilością słonecznych dni i znacznymi wahaniami ciśnienia, wpływa zbawiennie na odporność organizmu i produkcję czerwonych krwinek. Wody mineralne wspomagają leczenie wielu chorób, m.in. przewodu pokarmowego, przemiany materii, wątroby, nerek, cukrzycy oraz serca i naczyń krwionośnych.

Na liście gości uzdrowiska odnajdziemy nazwiska tak znanych rodaków, jak Józef Ignacy Kraszewski, Aleksander Fredro, Jan Matejko, Stanisław Wyspiański, Adam Asnyk, Aleksander Gierymski, Józef Piłsudski, Ludwik Solski, Jadwiga Smosarska, czy wreszcie Jan Kiepura, który miał tu willę „Patria” i był wielką gwiazdą rozślawiającą Krynice na całą ówczesną Europę. Od 1967 roku, każdego lata, odbywa się w Krynicy bardzo popularny festiwal poświęcony legendarnemu tenorowi, na który przybywają tysiące miłośników muzyki, a szczególnie operetki.

Sławy górskiej miejscowości dodał też niepozorny malarz Epifaniusz Drowniak, znany bardziej jako Nikifor Krynicki, którego prace, uznawane za arcydzieła sztuki prymitywnej, zdobią dziś najszlachetniejsze galerie świata.

Wizytówką Krynicy są Stare i Nowe Łazienki Mineralne, Stary i Nowy Dom Zdrojowy, Muszla Koncertowa, Deptak, Willa Witoldówka wybudowana w stylu szwajcarskim, Willa Romanówka, w której mieści się Muzeum Nikifora, Bulwary Dietla, Pijalnia Wód Mineralnych, Pijalnia Wód Mineralnych „Jana”, Sanatorium „Lwigród” czy Park im. Romana Nitribitta. Właśnie rodowi Nitribittów pragniemy poświęcić nieco więcej miejsca, bo nie byłoby dzisiejszej Krynicy bez tej zacnej aptekarskiej rodziny.

Z Irlandii do Polski

Roman Nitribitt, znany krynicki aptekarz i społecznik, był prawnukiem Jana Nitribitta, który przybył do Polski z dalekiej Irlandii. Jan osiadł w Wadowicach, był cesarsko-królewskim sekretarzem obwodowym i ojcem Hugona, pierwszego w Krynicy aptekarza i założyciela Apteki Pod Aniołem. Hugon Nitribitt otrzymał koncesję na swoją aptekę 7 grudnia 1860 roku. Wkrótce minie więc 150 lat od założenia tej placówki, która od 1937 roku mieści się w Nowym Domu Zdrojowym.

Hugon Nitribitt, absolwent farmacji na uczelni w Budapeszcie, zanim jeszcze otworzył aptekę w Krynicy, zdobywał doświadczenie zawodowe w aptekach w Cieszynie i w mieście Pettau (dziś Ptuj w Słowenii). Wszędzie dał się poznać jako świetny fachowiec i pomocny ludziom farmaceuta. W Cieszynie kierował apteką wręcz „z narażeniem życia, nawet podczas historycznej, pamiętnej epidemii tyfusu, czerwonki i cholery w latach 1848/49” – jak wspominają stare dokumenty. Hugon Nitribitt miał naturę społecznika. Jak pisze Maciej Strzemski w monografii o Aptece Pod Aniołem, po osiedleniu się na stałe w Krynicy mgr Nitribitt wchodził w skład różnych komitetów zajmujących

się rozbudową miasta i uzdrowiska, a przez pięć lat piastował nawet urząd naczelnika gminy. To za jego czasów powstał Stary Dom Zdrojowy i rozpoczęto budowę kanalizacji oraz wodociągów.

Synem pierwszego krynickiego aptekarza był Henryk, który także został farmaceutą i kontynuował dzieło ojca. W Aptece Pod Aniołem młody Nitribitt rozpoczął pracę dokładnie 1 marca 1888 roku.

Henryk Nitribitt, podobnie jak ojciec, wspierał rozwój nie tylko własnej apteki, ale też Krynicy. Był społecznikiem i patriotą. Współtworzył Towarzystwo „Sokół”, był m.in. działaczem Kasy Wzajemnej Pomocy i Towarzystwa Przyjaciół Krynicy. Pełnił też funkcję wiceburmistrza, o czym przypomina tablica pamiątkowa wmurowana w gmach krynickiego magistratu. Żoną farmaceuty była Stanisława, z domu Dalmajer, córka generała Dalmajera i Marii Malczewskiej. Pani aptekarzowa zasłynęła w Krynicy z tego, że założyła tu teatr amatorski, który pełnił ważną rolę w życiu kulturalnym uzdrowiska.

Ze związku Henryka i Stanisławy, 17 września 1893 roku narodził się syn Roman, który został trzecim i zarazem ostatnim przedstawicielem zawodu aptekarskiego w rodzie Nitribittów.

Młody Roman Nitribitt był miłośnikiem sportu, grał w piłkę nożną i tenisa, a jako siedemnastolatek zapisał się w kronikach krynickich tym, że był pierwszym w tym mieście posiadaczem nart, co było wówczas lokalną sensacją.

Posiadał już sporą praktykę aptekarską, kiedy w 1925 roku ukończył studia farmaceutyczne na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Po studiach pracował w aptece ojca, a w roku 1934 została jej zarządcą. Pracował w Aptece Pod Aniołem do roku 1953, jeszcze trzy lata po tym jak ówczesne władze zabrały aptekarzowi dorobek życia i upaństwowiły placówkę.

Jak już wspomnieliśmy Roman Nitribitt pasjonował się sportem i turystyką, ale także kulturą. W 1918 roku wznowił działalność założonego przez matkę teatru, na scenie którego występowali goście m.in. zaprzyjaźnieni z rodziną aptekarzy Ludwik Solski i Gabriela Zapolska, która była nie tylko autorką znanych sztuk, ale też aktorką.


Roman Nitribitt napisał „Przewodnik turystyczny po Beskidzie Sądeckim i okolicznych górach słowackich”, gdzie zamieścił spis oznaczonych przez siebie na tym terenie roślin, w tym oczywiście roślin leczniczych. Określił także stanowiska, gdzie występują.

Był jedną z tych osób, które najbardziej przyczyniły się do rozwoju turystyki w Beskidzie Sądeckim. Promował także, jakbyśmy to dziś powiedzieli, swoje miasto jako ośrodek sportów zimowych. Był m.in. współorganizatorem hokejowych mistrzostw świata w Krynicy w roku 1931. To tylko niektóre z wielu zasług jakie położył dla swego miasta ten aptekarz. Nic więc dziwnego, że współcześni mieszkańcy Krynicy nazwali park w samym centrum miasta jego właśnie imieniem. Choć tak naprawdę ten urokliwy obszar miejskiej zieleni mógłby równie dobrze nosić imię całego roku Nitribittów.

Zabytkowa apteka

Od 1937 roku Apteka Pod Aniołem mieści się w Nowym Domu Zdrojowym, ale pierwsza jej lokalizacja związana była z willą „Krakus”, wybudowaną w 1855 roku przez Hugona Nitribitta. W roku 1900, Henryk Nitribitt przeniósł placówkę do domu „Pod Orłem” przy deptaku, w sąsiedztwie Starego Domu Zdrojowego. W okresie II Rzeczypospolitej powstał w Krynicy Nowy Dom Zdrojowy, wybudowany w stylu modernistycznym. Przeniesienie apteki z domu „Pod Orłem” do Nowego Domu Zdrojowego było dla rodziny Nitribittów powodem do dumy, oznaką prestiżu, ale też przyczyną znacznych wydatków. Jak na lata trzydzieste XX wieku była to bowiem jedna z najbardziej nowoczesnych aptek nie tylko w Polsce, ale też w Europie. Urządzenie jej według projektu profesora Politechniki Lwowskiej Witolda Minkiewicza okazało się niezwykle kosztowne. Jak czytamy w monografii Apteki Pod Aniołem, placówka zajmowała parter i piwnicę. Futurystyczne jak na tamte czasy pomieszczenie izby ekspedycyjnej utrzymane było w modnym stylu Art Deco. Styl ten nawiązywał często do tematyki marynistycznej. W związku z tym drzwi na zaplecze miały okrągłe okna, tak jak w kajutach na statku, a lada apteczna ozdobiona została rurą z niklu, przypominającą linię burty.

Era Nitribittów, jako właścicieli Apteki Pod Aniołem przerwana została na czterdzieści lat po upaństwowieniu jej w listopadzie 1950 roku, kilka miesięcy przed nacjonalizacją wszystkich polskich aptek, co nastąpiło w styczniu roku 1951. Mgr Roman Nitribitt pracował w niej jeszcze do roku 1953 roku. Nie była to już jednak dawna Apteka Pod Aniołem tylko Apteka Społeczna nr 98... Po upadku komunizmu placówka znalazła się na krótko ponownie w rękach rodziny, a dokładnie



wdowy po Romanie Nitribitcie, Aleksandry, i jej syna, Krzysztofa Nitribitta. Nie udało im się jednak przywrócić aptece dawnej świetności i placówka została na dwa lata zamknięta. W roku 1995 apteka trafiła do zasobów Cefarmu Kraków, a od kilku lat należy do rodziny Aptek Dbam o Zdrowie, dzięki czemu znów może cieszyć oczy kuracjuszy i turystów.

Będąc w Krynicy i spacerując po deptaku z pewnością warto zajrzeć do Apteki Pod Aniołem w dziejach której, jak w soczewce skupia się historia farmacji i historia Polski ostatnich 150 lat.

projekt strony - rokart